

Gmina Złoczew

Miejsko - Gminne Święto Plonów Złoczew 2008



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -27 sierpnia 2008 godz. 09:27

W niedzielę 24 sierpnia w Gminie Złoczew obchodzono Miejsko - Gminne Święto Plonów. Tradycyjnie rozpoczęło się ono Mszą Świętą dziękczynną za plony. Podczas mszy św. został wniesiony chleb dożynkowy przez Starostów Dożynek - Jolantę Myszkowską i Marka Kapicę. Mszę w intencji rolników i ich rodzin, dziękczynną za

dar tegorocznych plonów koncelebrowali Księża - Zbigniew Stefański Proboszcz Parafii Stolec, Robert Barbuziński Proboszcz Parafii Uników oraz Wieloletni Proboszcz Parafii Złoczew - Honorowy Obywatel Miasta Złoczewa - Ks. Prałat Piotr Świątły. Po mszy w uroczystej procesji ulicami miasta, którą otwierały poczty sztandarowe ochotniczych straży pożarnych, Starostowie dożynek z poświęconym wieńcem dożynkowy, oraz sołtysi, władze samorządowe gminy, zaproszeni goście oraz mieszkańcy Miasta i Gminy Złoczew przeszli do parku za pałacem gdzie nastąpiła część artystyczna obchodów. Tam przybyłych gości i mieszkańców powitali Sekretarz Miasta Złoczewa Anita Szremska - prowadzącą oficjalną część uroczystości oraz Burmistrza Miasta Złoczewa Antoniego Kucharskiego, który podziękował rolnikom za trudną czasem niewdzięczną ale jakże ważną pracę. Starostowie dożynek przekazali Burmistrzowi, jako gospodarzowi gminy, chleb, aby dzielił go sprawiedliwie. Po czym nastąpiło tradycyjne dzielenie się chlebem ze wszystkimi uczestnikami dożynek. Okolicznościowe przemówienia wygłosili również Przewodniczący Rady Miejskiej w Złoczewie Jerzy Wieczorek oraz w-c Starosta Powiatu Sieradzkiego Zbigniew Krasiński. Pogoda nie rozpieszczała przybyłych na uroczystości, ale dzieci ze Szkoły Podstawowej w Złoczewie nie przestraszyły się deszczu i przedstawiły dożynkowy program. Niestety z każdą minutą było gorzej, przejmujący chłód i nieustające opady deszczu odstraszały uczestników imprezy. Zespół country - Hello, próbował rozgrzać swoim występem najwytrwalszych uczestników imprezy, ale frekwencja nie była duża. Dopiero zabawa taneczna z rodziną Wojtysiaków przyciągnęła mieszkanców gminy do parku. Mimo ciągle padającego deszczu parkiet zapelnili tańczący.

Niewątpliwą atrakcją imprezy był dożynkowy stół: można było przekąsić pełnoziarnistego chleba ze smalcem, ogórków mało-solnych, „giczki ze szczypiorkiem", miodu, wypieków drożdżowych i oczywiście grochówki.

Po doznaniach kulinarnych można było przejechać się bryczką, podejrzeć na czym polegała praca kowala, porozmawiać z doradcą rolnym, czy skusić się na gadżety ze straganów. Najmłodszy mimo kiepskiej pogody nie rezygnowali z karuzeli czy zjeżdżalni.

Tegoroczne dożynki przeszły już do historii, nie pozostaje nic innego jak czekać do następnych i mieć nadzieję, że pogoda będzie łaskawsza.

Sponsorom i osobom, które bezinteresownie wsparły tegoroczne dożynki oraz wszystkim, którzy bezpośrednio i pośrednio byli zaangażowani w organizację, serdeczne dziękujemy!